

Instytut Sztuk Pięknych UMCS

ANNA BOGUSZEWSKA

*Nauczanie przedmiotu „rysunek” w pedagogiach
w okresie międzywojennym*

Teaching the Subject ‘Drawing’ in Pedagogia schools
during the Interwar Period

Problematyka reformy kształcenia nauczycieli szkół powszechnych była żywo dyskutowana jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jedną z pierwszych propozycji opracował Jan Władysław Dawid (1859–1914)¹, opowiadając się za koniecznością kształcenia nauczycieli szkół powszechnych na poziomie wyższym. Myśl tę kontynuowała w swych pracach pedagogicznych Aniela Szycówna (1868–1921) oraz Henryk Rowid (1877–1944)². Ich refleksje na temat statusu zawodu nauczycielskiego oraz systemu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych znalazły po raz pierwszy urzeczywistnienie w powstaniu pierwszych państwowych pedagogów, mimo że nie spełniały one w pełni kryterium szkoły wyższej.

¹ Jan Władysław Dawid, wybitny pedagog i psycholog. Twórca kół samokształceniowych prowadzonych tajnie, które po 1885 r. nabrały charakteru „latającego uniwersytetu”, po 1905 r. zalegalizowanego jako Towarzystwo Kół Naukowych. Twórca projektu Polskiego Instytutu Pedagogicznego (1913). Redaktor „Przeglądu Pedagogicznego” (1890–1898) oraz „Głosu Nauczycielskiego” (1900–1909), autor wielu prac pedagogicznych, między innymi rozprawy *O duszy nauczycielskiej*.

² Henryk Rowid, pedagog, kontynuator myśli pedagogicznej J. W. Dawida, twórca koncepcji polskiego systemu dydaktyczno-wychowawczego tzw. „szkoły twórczej”, wpisującej się w europejski ruch pedagogiczny. Inicjator pisma pedagogicznego o zasięgu krajowym „Ruch Pedagogiczny” (1912). Twórca Uniwersyteckich Kursów Wakacyjnych w Zakopanem (1913), przekształconych po dwudziestu latach w Instytut Pedagogiczny ZNP.

Organizacja i założenia programowe pedagogiów

W styczniu 1928 r. odbył się Zjazd członków Sekcji Kształcenia Nauczycieli.³ W świetle wypowiedzi obecnego na Zjeździe naczelnika Wydziału Kształcenia Nauczycieli w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Min. WRiOP) powstanie studiów pedagogicznych przewidywano dopiero za 10–15 lat ze względu na skromne środki finansowe skarbu państwa. Jednakże w tym samym roku Ministerstwo WRiOP podjęło decyzję o utworzeniu trzech państwowych pedagogiów. Od roku szkolnego 1928/1929 zaczęły pracę państwowe pedagogia w Warszawie⁴, Krakowie i Lublinie. W tym czasie w Warszawie Towarzystwo Zwolenników Szkoły Twórczej zorganizowało pedagogium prywatne.⁵ Kolejne pedagogia powołano dopiero w roku szkolnym 1937/1938 we Lwowie, Łodzi, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Płocku, Toruniu i Wilnie.⁶

Założenia organizacyjno-programowe tych szkół określał Statut Państwowych Pedagogiów.⁷ Pedagogia były dwuletnimi szkołami koedukacyjnymi, pomaturalnymi, ale bez statusu wyższej szkoły zawodowej. Studiującym tam mężczyznom nie odraczano służby wojskowej. Od kandydatów ubiegających się o przyjęcie do pedagogium wymagano świadectwa dojrzałości, zdolności fizycznej potwierdzonej przez lekarza oraz świadectwa moralności wydawanego przez państwowe władze administracji ogólnej pierwszej instancji, o ile przerwa między opuszczeniem szkoły średniej a złożeniem podania do pedagogium była dłuższa niż pół roku.⁸ W praktyce wymogi te wypełniano bardzo skrupulatnie. Ubiegający się o przyjęcie miał ponadto przedstawić świadectwo urodzenia, własnoręcznie napisany życiorys oraz informację o wy-

³ T. Szczuchura, *Związek Nauczycielstwa Polskiego — zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa 1957, s. 95. Utworzona w 1925 r. Sekcja Kształcenia Nauczycieli (Sekcja KN) przy Zarządzie Głównym ZPNSP podejmowała prace zgodnie z postanowieniem: „Sekcja K.N. zajmie się opracowaniem i ewentualnie wypróbowaniem w praktyce nowego typu zakładów przygotowujących nauczycieli szkół powszechnych” Nadal bardzo aktywnie i konsekwentnie w sprawie wyższego wykształcenia nauczycieli szkół powszechnych opowiadał się H. Rowid.

⁴ Warszawskie Kursy Nauczycielskie im. W. Nałkowskiego istniejące od 1917 r. przekształcono w 1928 r. w pedagogium, którym do 1930 r. kierował W. Spasowski.

⁵ H. Rowid, *Rozwój statystyczny studiów nauczycielskich w Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu 10-lecia, 1918–1928*, „Ruch Pedagogiczny” 1928, nr 10.

⁶ Por. J. Hellwig, *Działalność Państwowego Pedagogium w Poznaniu (1937–1947)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1979, nr 1.

⁷ Statut Państwowych Pedagogiów, Dz. Urz. Min WRiOP z 28 lipca 1928.

⁸ Statut Państwowych Pedagogiów [w:] H. Rowid, *Państwowe Pedagogium w Krakowie 1918–1936. Organizacja programu nauki*, Kraków 1936.

borze kierunku specjalizacyjnego studiów.⁹ Ponieważ statut nie zezwalał na równoczesną pracę zawodową ani na studiowanie w innych uczelniach, kandydaci składali na piśmie oświadczenia, iż kształcenie się w pedagogium będzie odbywać się z prawem wyłączności.

Z założeń Statutu Państwowych Pedagogów wynikało, iż wybór zawodu przypadła na 18–19 rok życia kandydata na nauczyciela. W rzeczywistości do pedagogów przychodziła młodzież starsza, która, kończąc je, miała zwykle powyżej 22 lat. W roku szkolnym 1936/1937 w lubelskim pedagogium połowa młodzieży na pierwszym roku osiągnęła wiek od 22 do 25 lat, a 30% młodzieży powyżej 25 lat.¹⁰ Podobnie w pedagogium w Krakowie część słuchaczy (około 28%) po złożeniu matury, zanim wstąpiła do pedagogium, studiowała od 2 do 4 lat na uniwersytecie, a kończąc pedagogium znacznie przewyższała przewidywany statutem wiek 20–21 lat.¹¹

Statut Państwowych Pedagogów nie określił liczby przyjmowanych słuchaczy. W praktyce nabór kandydatów zależał od liczby grup przedmiotowych obieranych jako specjalizacja. Zazwyczaj przyjmowano od 40 do 100 osób. W pierwszych latach w pedagogiach kształciły się w przeważającej części kobiety (około 70%). Stan ten stopniowo ulegał zmianie. W siódmym roku pracy szkoły krakowskiej 56% słuchaczy stanowili mężczyźni. W tym samym czasie w szkole lubelskiej 54% słuchaczy to mężczyźni. W początkowym okresie działalności warszawskiego pedagogium przeważała młodzież żeńska, podobnie jak w Kielcach, gdzie w pierwszym roku istnienia pedagogium uczyło się tylko 26% mężczyzn¹², w Poznaniu 29%¹³, w Toruniu tylko 23%.¹⁴ Stan ten zmieniał się w kierunku równowagi.¹⁵ Trudno jest określić liczbę absolwentów wszystkich pedagogów działających w II Rzeczypospolitej. Na podstawie danych obejmujących tylko niektóre lata pracy wybranych pedagogów, można szacunkowo przyjąć, że w latach 1928–1939 państwowe pedagogia opuściło około 2000–2100 absolwentów. Sieć pedago-

⁹ Archiwum Państwowe (dalej APL ZPP) w Lublinie, Zespół: Państwowe Pedagogium im. E. Estkowskiego 1928–1939 w Lublinie sygn. 5–8.

¹⁰ J. Jaźwierski, *Pedagogia na tle innych form kształcenia nauczycieli szkół powszechnych*, „Ruch Pedagogiczny” 1936/1937, nr 9, s. 293.

¹¹ *Państwowe Pedagogium w Krakowie 1918–1936*, Kraków 1936, s. 36–38.

¹² Państwowe Archiwum w Kielcach, Zespół: Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Kielcach 1918–1939, (dalej PAK PMSN), sygn. 7–9.

¹³ J. Hellwig, *Działalność Państwowego Pedagogium w Poznaniu 1937–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 1.

¹⁴ D. Głuszak, *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli szkół powszechnych w Toruniu w latach 1919–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1976, nr 1.

¹⁵ J. Jaźwierski, *Pedagogia na tle innych form kształcenia nauczycieli szkół powszechnych*, „Ruch Pedagogiczny” 1936/1937, nr 9, s. 293.

giów nie rozrosła się na tyle, aby mogła stanowić wiodącą formę kształcenia kadry szkół powszechnych. W roku szkolnym 1938/1939 tylko 2,3% istniejących zakładów kształcenia nauczycieli stanowiły pedagogia.¹⁶ H. Rowid, rzecznik przygotowania nauczycieli szkół powszechnych na poziomie wyższym, jako dyrektor jednego z trzech pierwszych pedagogiów, opracował jego cele i założenia programowe. Zawód nauczycielski określił mianem „służby nauczycielskiej”, podkreślając ówczesne rozumienie tego zawodu jako powołanie. Na plan pierwszy wysuwał konieczność należytego przygotowania pedagogicznego, twierdząc, że nauczyciel powinien być tak przygotowany, aby:

„[...] zdolny był do samodzielnego ujmowania i rozwiązywania zadań wychowawczych, posiadał inicjatywę, pomysłowość, w pewnym stopniu twórczość w dziedzinie metod nauczania, umiał współdziałać w opracowaniu programu szkolnego, był popularyzatorem wiedzy swej dyscypliny, odznaczał się głęboką kulturą estetyczną i etyczną”.¹⁷

Przytoczone założenia pośrednio, w sposób ogólniejszy odzwierciedlał Statut Państwowych Pedagogiów wydany przez Ministerstwo WRiOP w lipcu 1928 r.¹⁸

Nowością w pedagogium było oddzielenie kształcenia ogólnego od zawodowego. Było to możliwe poprzez oparcie kształcenia zawodowego na podbudowie pełnej szkoły średniej. Pogłębianiem wiedzy ogólnej miała być „pewna liczba przedmiotów naukowych mających zastosowanie w programie szkoły powszechnej”.¹⁹ Rozszerzona nauka jednego z tych przedmiotów stanowiła indywidualnie obieraną specjalizację. Obowiązkowymi grupami przedmiotów dla wszystkich słuchaczy były: przedmioty pedagogiczne i pomocnicze wraz z praktyką zawodową oraz przedmioty artystyczno-techniczne z metodyką.²⁰ Te ostatnie były uznane za niezbędne każdemu słuchaczowi, gdyż często wiedza i umiejętności rysunkowe słuchaczy pedagogiów opierały się jedynie na nauce wyniesionej ze szkoły powszechnej i nie były kontynuowane w szkole średniej, gdyż w większości szkół średnich rysunek był przedmiotem nadobowiązkowym.

Ministerstwo WRiOP nie ogłosiło szczegółowego programu dydaktyczno-wychowawczego dla pedagogów, pozostawiając wybór w tym zakresie poszczególnym placówkom. W każdym z zakładów programy nauczania poszczególnych dyscyplin ustalać miał nauczyciel-specjalista w danej dziedzi-

¹⁶ *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1949, s. 320.

¹⁷ H. Rowid, *Rozwój studiów nauczycielskich w Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu 10-lecia (1918–1928)*, „Ruch Pedagogiczny” 1928, nr 10, s. 297.

¹⁸ *Statut Państwowych Pedagogiów...*, H. Rowid, *Państwowe pedagogium...*

¹⁹ *Ibid.*, §13e.

²⁰ *Ibid.*, §13a–f.

nie. Taki program autorski był poddawany analizie na Radzie Pedagogicznej. Po jej akceptacji, wymagana była opinia Kuratorium Okręgu Szkolnego, z którą przesyłany był do Ministerstwa WRiOP. W związku z powyższym występowały różnice nie tylko w liczbie godzin poszczególnych przedmiotów, ale także w obciążeniu obowiązkowymi godzinami zajęć słuchaczy w pedagogiach. Obciążenie słuchaczy obowiązkowymi zajęciami trzech pierwszych prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Obciążenie słuchaczy wybranych pedagogów obowiązkowymi zajęciami²¹

Pedagogium w	I rok nauczania liczba godzin tygodniowo	średnia godzin dziennie	II rok nauczania liczba godzin tygodniowo	średnia godzin dziennie
Warszawa	32	03–04–06	28–30	03–04–06
Kraków	34–36	03–05–06	30–31	03–05–06
Lublin	33–34	03–04–06	28–32	03–04–06

Największe obciążenie godzinowe słuchaczy pedagogium było w Krakowie. Na I roku, w zależności od obranego przedmiotu specjalizacji wynosiło od 34 do 36 godzin, a na II roku od 30 do 31 godzin. Nieznacznie mniejsze było w Lublinie i Warszawie po 32–34 godziny na I roku i od 28 do 32 godzin na II roku nauki. Było ono zatem mniejsze niż w seminarium nauczycielskim, gdzie uczniowie mieli od 35 do 37 godzin tygodniowo. O czujności w zakresie efektywnego wykorzystania czasu w pedagogiach świadczy głos J. Jaźwierskiego krytykujący zasadność pracy po 6 godzin dziennie: „szóste godziny — pisał — nie są należycie wykorzystywane, bo młodzież jest już przemęczona”. Zwracał uwagę, że zajęcia popołudniowe wykonywane samodzielnie, tak ważne dla przyszłego nauczyciela, wymagają od młodzieży wielkiego wysiłku niemożliwego do wykonania po rannych, wyczerpujących zajęciach. Podkreślał, jak ważne jest u młodzieży kształtowanie nawyków zgodnych z higieną pracy sprzyjającą zdrowiu.²²

Przedmioty nauczania w pedagogium obejmowały: grupę przedmiotów pedagogicznych, artystyczno-technicznych oraz przedmiotów tzw. specjalizacji. We wszystkich trzech pedagogiach funkcjonowała specjalizacja w obrębie przedmiotów humanistycznych, w ich programie występowały niewielkie różnice. Rozbieżności w liczbie godzin były niewielkie. Pedagogia w Lublinie i w Warszawie miały łączną specjalizację matematyczno-przyrodniczą.

²¹ Por. H. Rowid, *Nowa organizacja studiów nauczycielskich w Polsce i za granicą*, Warszawa 1931.

²² J. Jaźwierski, *Pedagogium na tle...*, s. 307.

W Krakowie odrębnie funkcjonowała specjalizacja matematyczna i odrębnie przyrodnicza. Specjalizację geograficzno-przyrodniczą, jedyną w tym złożeniu przedmiotów otworzono w Lublinie w roku szkolnym 1936/1937. Podobnie jedyna w Polsce była istniejąca od roku szkolnego 1934/1935 w Krakowie specjalizacja germanistyczna. W programach pedagogiów w Lublinie, Krakowie i Warszawie liczba godzin przedmiotów artystyczno-technicznych była podobna. Interesujący nas rysunek prowadzono we wszystkich pedagogiach jednakowo — 2 godziny tygodniowo przez cały cykl kształcenia. Rysunek stanowił od 5,2% do 6,2% ogółu godzin realizowanych w poszczególnych szkołach.

Dyrektor i grono nauczycielskie wykorzystywało swoje doświadczenie; uwzględniając potrzeby szkoły powszechnej oraz w pewnym stopniu zainteresowania młodzieży, podejmowało prace modyfikujące ułożone wcześniej programy. Szczególne nasilenie takich prac nastąpiło po roku 1932, uwzględniając zalecenia Ministerstwa WRiOP w związku z ogłoszeniem nowej ustawy szkolnej, w której znalazły się nowe wytyczne dla pracy dydaktyczno-wychowawczej pedagogiów. Jednak czynione zmiany w programach nauczania w pedagogiach nie dotyczyły nauki rysunku. Stabilność ta jest o tyle korzystna, że nie uszczuplono czasu na naukę tego przedmiotu. Czy jednak młodzież o różnym poziomie uzdolnień była w stanie właściwie przygotować się do nauczania tego przedmiotu? Podkreślić należy, że w pedagogium nie przewidywano wyboru przedmiotów artystyczno-technicznych jako specjalizacji lub jej uzupełnienia. Kształcenie w tym zakresie pozostawiono innym, specjalistycznym placówkom. Ich absolwenci nie trafiali jednak do pracy w szkołach powszechnych. Władze szkolne dopuszczając taką organizację szkolnictwa zaświadczaają, iż przygotowanie nauczyciela do nauki rysunku w szkole powszechnej jest wystarczające, poprzez dodanie tego przedmiotu do obowiązkowych zajęć zakładów kształcenia nauczycieli. Poglądy te utrwały się mimo wielu głosów krytyki. Sytuację tę dostrzegali H. Rowid. Najbardziej bliskie mu było kształcenie w zakresie pedagogiki i psychologii, uznawanej przez niego za podstawę do przygotowania do zawodu nauczycielskiego. Jako pedagog i psycholog widział, że wiedza psychologiczna dotycząca podstaw twórczości rysunkowej jest rzadko stosowana w praktyce powszechnej. Znajomość braków, jakie mieli w tym zakresie nauczyciele szkół powszechnych oraz doświadczenia i obserwacje wyniesione z pracy w pedagogium, posiadającym szkołę ćwiczeń, skłaniały go do starań o zorganizowanie specjalistycznej grupy rysunku i zajęć praktycznych lub wydziału techniczno-artystycznego działającego przy pedagogium. W 1935 r. wystąpił więc do władz szkolnych z taką propozycją. Powstanie takiej specjalizacji motywował dużymi, niezaspokojonymi w tym zakresie potrzebami szkoły

powszechnej. Zabiegi te nie dały rezultatu, o czym z goryczą informował Radę Pedagogiczną. Podkreślał, że pedagogium górując nad liceum pedagogicznym, powinno dawać wykształcenie z możliwością wyboru specjalizacji z zakresu wszystkich przedmiotów występujących w szkole powszechnej.²³

Program nauki rysunku w pedagogiach

Założeniem programu naukowego pedagogium było jak najpełniejsze wprowadzenie kształcącej się młodzieży w poznanie rozwoju fizycznego, intelektualnego i psychicznego dziecka uczącego się w szkole powszechnej. Temu celowi podporządkowany był także program nauczania rysunków. Starano się przygotować słuchaczy do umiejętności kształtowania u swych późniejszych uczniów wyrażania swych uczuć nie tylko słowem, ale również za pomocą działań praktycznych, m.in. rysunkiem. Program każdego przedmiotu opracowywał nauczyciel specjalista danej dziedziny. Rada Pedagogiczna pedagogium oraz kurator okręgu szkolnego opiniowali każdy projekt i przedstawiali do zatwierdzenia Ministerstwu WRiOP. W oparciu o zachowane materiały można określić sposób, w jaki była realizowana nauka rysunków w Krakowie. Zachowały się programy nauczania z roku 1931 i 1936.²⁴

Autorem obu programów był Henryk Policht. Za cel nauczania wyznaczał: „teoretyczne i praktyczne przygotowanie słuchaczy do prowadzenia nauki rysunku w szkole powszechnej”. Późniejszą wersję programu uzupełnił dążeniem: a) do wyrobienia możliwej do osiągnięcia umiejętności rysowania i malowania na papierze i tablicy oraz b) pogłębienia kultury estetycznej.²⁵

Propozycja programu rysunku sprzed 1931 r. charakteryzowała się bardzo ogólnym ujęciem materiału. Nie precyzowała, w jakiej kolejności i w jakim zakresie miały być poszczególne założenia realizowane w kolejnych latach nauczania.

Podane hasłowo treści można uporządkować w cztery grupy. Pierwsza dotyczyła poznawania psychologicznych podstaw nauki rysunku i przebiegu rozwoju rysunkowego u dzieci od wieku przedszkolnego poprzez wiek szkolny. Za podstawę analizy rysunków dzieci przyjęto wyniki badań psychologicznych przeprowadzonych przez S. Szumana. Druga grupa obejmowała proces nauczania rysunku. Należały tu: analiza programu rysunku szkoły powszechnej, hospitacje i prowadzenie lekcji próbnych, przygotowywanie pomocy dy-

²³ A. Szumski, *W walce o postępową szkołę. Rzecz o Henryku Rowidzie*, Warszawa 1977, s. 127.

²⁴ H. Policht, *Program rysunku i robót ręcznych — Projekt Rady Pedagogicznej Państwowego Pedagogium*, [w:] H. Rowid, *Nowa organizacja studiów nauczycielskich w Polsce i za granicą*, Warszawa 1931.

²⁵ *Program nauczania rysunku*, [w:] *Państwowe Pedagogium...*, s. 89.

daktycznych i dekoracji związanych z potrzebami życia szkolnego oraz związek nauki rysunku z innymi przedmiotami nauczania w szkole powszechnej. Wymienione na końcu działania podkreślały, w oparciu o ogólne założenia szkoły powszechnej, pomocniczą rolę rysunku wobec innych przedmiotów. Ćwiczenia plastyczne stanowiły trzecią grupę zagadnień. Obejmowały one rysunek z pamięci, z modelu i z natury. Przewidywano ćwiczenia kompozycyjne o charakterze zdobniczym. Zadania te miały być realizowane za pomocą rysowania ołówkiem, malowania akwarelami, sporządzania wydziekań z barwnych papierów oraz modelowania w glinie. Ostatnią, czwartą grupę treści miała stanowić wiedza o dziełach sztuki z uwzględnieniem stylów w nowożytnej architekturze.

Treści szczegółowe programu z 1936 r. dzieliły się na dwie grupy obejmujące teoretyczny i praktyczny materiał. Elementy z obu wymienionych zakresów były uwzględnione zarówno w I, jak i II roku nauki rysunku i metodyki jego nauczania. Materiał teoretyczny I roku obejmował: a) wiedzę o warsztacie rysunkowym i o wymogach estetycznych rysunku szkolnego, b) wiedzę o fazach rozwoju spontanicznych wypowiedzi rysunkowych dzieci począwszy od bazgrot do tworzenia się schematów rysunkowych oraz c) wiedzę na temat prowadzenia przedmiotu i jego łączności z innymi przedmiotami w klasach I–III według obowiązującego programu szkoły powszechnej, a więc stosowania rysunku dowolnego z pamięci i z wyobraźni.

Materiał teoretyczny w drugim roku nauczania był kontynuacją wcześniej opracowanych zagadnień. Analogicznie obejmował więc wiedzę: a) o warsztacie rysunkowym wzbogaconym o problemy światłocienia, perspektywy zbieżnej i rzutu skośno-równoległego, b) o bardziej złożonych etapach rozwoju rysunkowego dziecka obejmującego tzw. okres „schematu typowego”, c) o prowadzeniu rysunku w klasach IV–VI szkoły powszechnej. Tu nowymi zagadnieniami w nauce rysunku były sprawy dotyczące barwy, waleru i liternictwa. Kontynuowano także naukę o dawnych stylach architektonicznych, omawiano cechy architektury współczesnej oraz polską sztukę ludową w zakresie stroju i zdobnictwa przedmiotów użytkowych. Zakres materiału praktycznego dostosowany był do treści teoretycznych. Wiedza praktyczna miała się wyrażać w umiejętnościach i w dużej mierze stanowiła o charakterze wiedzy teoretycznej.

W I roku nauki rysunku elementy metodyki tego przedmiotu dotyczyły klas I–III szkoły powszechnej. Z programem starszych klas zapoznawano się w II roku nauczania. Tematem ćwiczeń rysunkowych w początkowych latach były kwiaty, drzewa, elementy krajobrazu, środki lokomocji, zwierzęta oraz postać ludzka. Te same tematy realizowali więc słuchacze I roku pedagogium. Rysowano schematy i wzory tych obiektów oraz rysowano z pamięci.

Szczególną pieczołowitością otaczano kształcenie umiejętności rysowania takich schematów kredą na tablicy szkolnej. Umiejętność ta spełniać miała rolę pomocniczą w wyjaśnianiu, ukonkretnianiu rzeczywistości, jako podstawowy środek dydaktyczny, którym nauczyciel mógł dysponować w ubogich warunkach szkolnych. Ćwiczenia rysunkowe z zastosowaniem schematów rysunkowych wykonywanych na papierze z czasem nabierały charakteru ilustracyjnego, połączonego z narracją. W I roku nauki rysunku kładziono nacisk na zastosowanie rysunku z natury oraz na ilustracyjny rysunek z wyobraźni. Program przewidywał również zastosowanie nabywanych umiejętności w wykonywaniu tablic poglądowych. Zwiedzanie i omawianie wystaw i muzeów wiązało się z praktycznym przygotowaniem słuchaczy do dalszej nauki rysunku.

Materiał programowy II roku nauczania polegał na praktycznych realizacjach zadań rysunkowych typowych dla programu w klasach IV–VII szkoły powszechnej. Metoda pracy w rysunkach wzbogacona była o praktyczne stosowanie barwy i jego waloru. Program zakładał dalsze doskonalenie umiejętności rysowania na tablicy. W szerszym zakresie wystąpić miały ćwiczenia przygotowujące do zaspokajania potrzeb szkoły w zakresie pomocy dydaktycznych, (wzbogaconych o liternictwo i projektowanie dekoracji na uroczystości lub przedstawienia szkolne). Podobnie jak w I roku nauczania przewidywano zwiedzanie galerii z uwzględnieniem sztuki stosowanej i sztuki ludowej — jako ciągły proces kształcenia estetycznego słuchaczy. Obowiązujący program nauki rysunku w szkole powszechnej był wnikliwie analizowany na zajęciach rysunku podczas dwuletniej nauki w pedagogium. Analizie towarzyszyły hospitacje lekcji oraz ćwiczenia indywidualne, obejmujące sposoby rysowania odpowiadające omawianym fragmentom programu. Podczas II roku w ćwiczeniach praktycznych z rysunku stosowano, podobnie jak w I roku nauki, rysunek z natury. Zgodnie z etapami rozwoju rysunkowego dzieci rysunek z natury wprowadzony był programem szkoły powszechnej do klasy IV. Tematy ćwiczeń praktycznych słuchaczy II roku były powtórzeniem propozycji zawartych w programie obowiązującym w klasach IV–VII. Znajomość programu rysunku szkoły powszechnej była dla słuchaczy obowiązkowa. Niezbędnym uzupełnieniem ich wiedzy teoretycznej i praktycznej było studiowanie szeregu lektur. W porównaniu z propozycją programową z 1931 r. dokonano tu istotnych zmian, wprowadzając nowości wydawnicze. Zrezygnowano z podręczników K. Homolacza, *Studium formy, barwy i światła* oraz *Budowa ornamentu i komponowanie barw* na rzecz *Podręcznika do ćwiczeń zdobniczych* tegoż autora. Podręcznik L. Misky’ego, *Plastyczne uzmysłowienie przedmiotów* oraz *Podręcznik nauki rysunków w szkole powszechnej* opracowany przez H. Polichta i G. Leńczyka

zastąpiono wydany w 1934 r. dwutomowym przewodnikiem metodycznym *Nauka rysunku* H. Polichta. Wprowadzono nowy podręcznik N. Bobieńskiej, *Ćwiczenia w rysunku przestrzennym*.²⁶

W oparciu o zachowany fragment programu rysunku obowiązującego w roku szkolnym 1938/1939 w pedagogium w Toruniu²⁷, można bliżej poznać założenia i treści programowe układane prawdopodobnie przez Eugeniusza Grosa. Cele nauczania programu toruńskiego nie odbiegały od założeń programowych Krakowa. Dobitniej jednak podkreślały rolę umiejętności rysowania jako środka dydaktycznego, spełniającego funkcję upogławiania nauki innych przedmiotów oraz orientacji w wartościach estetycznych i spuściznie kultury materialnej sztuki polskiej i obcej. Układ programu realizowanego w Toruniu nie różnił się swym charakterem teoretycznym i praktycznym od wcześniej omawianych. Porównując natomiast treści szczegółowe obu zakresów zarysowuje się wyraźna różnica w sposobie i zakresie ich opisywania. W programie z Torunia precyzyjniej były podane ćwiczenia praktyczne. Pogrupowano je w cztery sfery działalności wymagających doskonalenia różnych umiejętności oraz myślenia plastycznego. Były to:

a) rysunek poobserwacyjny w ujęciu płaskim, gdzie podkreślano konstrukcję i formę rysowanego obiektu; przykładowymi tematami do realizacji były sprzęty, rośliny, zwierzęta (modele wypchane i żywe) oraz postać ludzka z wyakcentowaniem zdecydowanego ruchu;

b) rysunek poobserwacyjny w ujęciu perspektywicznym, gdzie tematami realizacji były fragmenty wnętrza, architektura, naczynia oraz zwierzęta;

c) rysunek z natury, w którym zalecano odtwarzanie właściwej budowy rysowanego obiektu z zastosowaniem geometryzacji form i uwzględnieniem światłocienia; rysowano martwe natury, zwierzęta żywe i wypchane modele oraz postać ludzką w statycznej pozie z modela;

d) rysunek z pamięci, który miał doskonalić umiejętność rysowania rzutów geometrycznych brył i przedmiotów z zastosowaniem techniki kreślarskiej z użyciem przyborów kreślarskich i tuszu.

Podporządkowanie rysunku tak ścisłym rygorom geometrii eliminowało swobodę wypowiedzi plastycznej, ilustracyjność i rysunek z wyobraźni. Dużą uwagę skupiano na ćwiczeniach kompozycyjnych, często mających praktyczne zastosowanie w życiu szkolnym, np. przygotowanie ogłoszeń, plakatów, transparentów, sentencji, map, okładek do książek i albumów, dekoracji

²⁶ *Ibid.*, s. 81.

²⁷ J. Schwarz, *Państwowe Pedagogium w Toruniu (zakład, słuchacze, program)*, „Pedagogium” 1938, nr 1.

do teatru szkolnego czy przygotowanie pomocy szkolnych, w których występował rysunek swobodny w narracją. Wykorzystywano bogaty zestaw sposobów wykonania prac od rysowania ołówkiem, węglem, wydzieranki, wycinanki, stemplowania, próśzenia i malowania farbami do modelowania z gliny. W obrębie rysowania z natury lub pamięci realizowano szereg problemów kompozycyjnych: np. rytm z uwzględnieniem motywów ludowych, liternych, np. liternictwo ukośne, pismo kaligraficzne, majuskuła, minuskuła. Ćwiczenia kolorystyczne były ujęte tak, aby zapoznawały słuchaczy pedagogium z wiedzą o barwach (barwy zasadnicze, pochodne, czyste, złamane itd.) oraz praktycznym stosowaniem tej wiedzy poprzez ćwiczenie umiejętności lawowania, cieniowania przez ściemnianie, szernianie i kontrasty barwne.

Z przedstawionej analizy części praktycznej wynika, że program toruński w przeciwieństwie do krakowskiego, nie był ściśle przylegający do programu szkoły powszechnej. Preferował doskonalenie własnych sprawności i zdolności rysunkowych słuchaczy. Przewidywał zadania trudniejsze i bardziej skomplikowane formalnie. Realizowane ćwiczenia miały uzasadnienie w programie VII-klasowej szkoły powszechnej, ale nie były ich powtórzeniem.

Podobny stopień uszczegółowienia treściowego był charakterystyczny dla części teoretycznej, która obejmowała:

- a) historię sztuki nowożytnej z podkreśleniem architektury polskiej; (w czasie wycieczek po Toruniu zalecane były studia architektury, jako przykład przenikania się teorii z praktyką),
- b) historię sztuki polskiej i obcej ostatniego stulecia (grafika i malarstwo),
- c) charakterystykę sztuki współczesnej,
- d) sztukę ludową i pseudoludową,
- e) zależność formy plastycznej od użytego materiału i pełnionej przez przedmiot funkcji.

Szerokie ujęcie zakresu wiedzy plastycznej i historii sztuki świadczy o żywym obserwowaniu rzeczywistości. Miało to niebagatelne znaczenie w kształceniu widzenia plastycznego i otwartości na zmiany, jakie dokonywały się w obrębie działań współczesnych artystów polskich i obcych.

Ze względu na niewielki zakres materiałów źródłowych przedmiotem analizy mógł być tylko program z pierwszego roku nauczania.²⁸ Treści te stanowiły podstawy rysunku i nie zawierały elementów jego metodyki. Być może przygotowanie metodyczne planowane było na drugim roku nauczania. Sugerować to mogą zalecane środki pomocnicze, jakimi były: zwiedzanie teatru

²⁸ *Ibid.*, s. 84–85.

miejskiego i kukielkowego, wykorzystywanie czasopism, książek i innych wydawnictw poświęconych sztuce oraz nauce rysunków.²⁹

Warunki lokalowe pedagogów z uwzględnieniem potrzeb dla prowadzenia nauki rysunków

W oparciu o zachowane dokumenty zawierające informacje o pomieszczeniach pedagogów można powiedzieć, że najczęściej nie spełniały one wymagań sprzyjających właściwej organizacji procesu nauczania. Pedagogium w Krakowie nie miało ani jednego budynku własnego. Wynajmowało pomieszczenia w budynkach miejskich i państwowych, między innymi w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim i Żeńskim.³⁰ Podobne trudności miało pedagogium w zakresie użytkowania szkoły ćwiczeń. Jedynie przez pierwsze dwa lata swej działalności (1928–1930) posiadało własną czteroklasową szkołę tego typu. W późniejszym czasie rolę szkoły ćwiczeń zastępowała Szkoła Powszechna im. św. Jadwigi. Dopiero po zlikwidowaniu seminariów nauczycielskich, od 1 października 1935 r. krakowskie pedagogium uzyskało własną sześcioklasową szkołę ćwiczeń, która dotąd służyła Państwowemu Męskiemu Seminarium Nauczycielskiemu w Krakowie.³¹ Według oceny dyrekcji krakowskiego pedagogium, w latach trzydziestych dla pełnego zabezpieczenia potrzeb lokalowych potrzeba było około 46 sal. Opracowany w sprawie budynku pedagogium memoriał³² wskazywał na potrzebę utworzenia osobnych pracowni i gabinetów dla przedmiotów specjalistycznych.³³ Przewidywał sale dydaktyczne, tzw. naukowe, dla poszczególnych grup słuchaczy z I i II roku nauki oraz sale służące szkole ćwiczeń.³⁴ Planowano bibliotekę z czytelnią, dwie sale świetlicowe³⁵ i salę gimnastyczną. Oprócz koniecznego lokum dla realizacji zadań dydaktycznych projekt wskazywał także na potrzebę zabezpieczenia stosownych pomieszczeń pomocniczych.³⁶ Brak własnego budynku do końca istnienia pedagogium utrudniał codzienne życie. Uniemożliwione było właściwe wyposażenie w pomoce na-

²⁹ Por. D. Głuszak, *Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli...*

³⁰ *Państwowe Pedagogium w Krakowie 1928–1936*, Kraków 1936, s. 9.

³¹ *Ibid.*, s. 9.

³² *Memoriał dyrekcji Państwowego Pedagogium do władz szkolnych w sprawie budynku*, [w]: *Państwowe Pedagogium w Krakowie 1919–1936*, Kraków 1936, s. 104–105.

³³ Planowano pracownię przyrodniczą, fizyczną, rysunkową wraz z gabinetami, cztery sale na zbiory naukowe oraz salę śpiewu.

³⁴ Planowano sześć sal dla potrzeb czteroklasowej szkoły ćwiczeń.

³⁵ Jedna z sal świetlicowych miała być wyposażona w scenę, druga miała służyć dzieciom szkoły ćwiczeń.

³⁶ Były to: kancelaria z poczekalnią, sekretariat, kuchnia i sala Bratniej Pomocy, gabinet lekarski z poczekalnią, 4 mieszkania jednopokojowe z kuchnią dla woźnych.

ukowe i przyrządy sal, tak aby spełniały rolę pracowni i specjalistycznych gabinetów. Do prowadzenia nauki rysunku w optymalnych warunkach potrzebna była widna sala o wymiarach 10×7,5 m. W jej sąsiedztwie powinien być gabinet rysunkowy o wymiarach 5×4 m. Tu gromadzono by i przechowywano pomoce dydaktyczne oraz prace plastyczne słuchaczy.

Plany te oczywiście przewyższały możliwości ich realizacji przez szkołę i nigdy nie przybrały realnej formy. Świadczą one jednak o docenianiu wagi tego przedmiotu. Nigdy też nie osiągnięto planowanego poziomu wyposażenia szkoły w pomoce dydaktyczne. Brakowało funduszy na ich zakup, brakowało także miejsca na ich gromadzenie. Z tych samych powodów nie przechowywano prac plastycznych słuchaczy, które jako swoiste archiwum służyłoby pomocą w nauce kolejnym rocznikom.

Podobne kłopoty lokalowe miało pedagogium w Lublinie. W pierwszym roku pracy, nie miało własnego lokalu. Wynajmowało jedną salę w Prywatnym Gimnazjum W. Kunickiego. Wydatną pomocą służyły pedagogium seminaria nauczycielskie męskie i żeńskie. Udostępniały mu sale wykładowe i pracownie, zasoby biblioteki, sale gimnastyczne, a nawet usługi gabinetu dentystrycznego.³⁷ W drugim roku istnienia szkoła, dzięki staraniom Kuratorium, otrzymała własny, skromny lokal, przy ul. Archidiakońskiej 3, na Starym Mieście. Nie spełniał oczekiwań, ale zabezpieczał podstawowe potrzeby. Były to dwie sale dydaktyczne dla I i II roku, sala psychologiczna spełniająca wieczorem rolę czytelnicy oraz dwa pokoje przeznaczono na pracownię robót ręcznych i rysunku. Ponadto, jeden pokój przeznaczono na tzw. pokój nauczycielski, pozostałe na mieszkanie woźnej i palarnię. Trudne warunki lokalowe towarzyszyły pedagogium lubelskiemu do końca jego działalności. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak sali gimnastycznej, sali śpiewu, gabinetu lekarskiego i bursy dla młodzieży. Zapoczątkowany załączek biblioteki oraz pracowni robót ręcznych i rysunków pedagogium znacznie wzbogacony został o zbiory dzięki przekazaniu wyposażenia po zlikwidowanym Seminarium Nauczycielskim w Turkowicach. W 1933 r. biblioteka pedagogium obejmowała już 4 tys. tomów książek dostosowanych do potrzeb szkoły.³⁸

Pedagogium w Lublinie ze względu na brak miejsca nie miało własnej szkoły ćwiczeń. Hospitacje lekcji oraz praktyki przeprowadzane były w wybranej i przydzielonej przez Kuratora Lubelskiego Okręgu Szkolnego K. Pierackiego (późniejszego wiceministra WRiOP) Szkole Powszechnej nr 12, którą kierowała Zofia Pelczarska. Szkoła ta cieszyła się dobrą opinią.³⁹

³⁷ *Sprawozdanie z działalności Państwowego Pedagogium z lat 1928–1933*, Lublin 1933, s. 7–8.

³⁸ *Ibid.*, s. 8.

³⁹ *Ibid.*

Lepiej przedstawiała się sytuacja pedagogów, które powstały po 1936 r., te przejmowały zwykle dorobek materialny seminariów nauczycielskich. Taka sytuacja zaistniała np. w Kielcach. Pedagogium tam powstałe przejęło w użytkowanie lokal wraz z wypożyczeniem i biblioteką po zlikwidowanym Męskim Seminarium Nauczycielskim.⁴⁰ Jego zasoby lokalowe i wyposażenie sal zabezpieczało podstawowe potrzeby szkoły.

Pedagogium w Toruniu otwarto 8 września 1937 r. w rok po zlikwidowaniu dwóch toruńskich państwowych seminariów: żeńskiego i męskiego. Roczna przerwa w pracy tych zakładów przyczyniła się do częściowego rozproszenia ich spuścizny materialnej. Toruńskie pedagogium umieszczono w dwóch budynkach zajmowanych przez Państwowe Gimnazjum im. Królowej Jadwigi i przez Państwowe Gimnazjum im. M. Kopernika. W pierwszym znajdowały się 3 klasy szkoły ćwiczeń, internat żeński i pomieszczenia gospodarcze. W Gimnazjum im. M. Kopernika były najważniejsze pomieszczenia dydaktyczne pedagogium: pracownia pedagogiczna, pracownia rysunku i róbót ręcznych, biblioteka, 8 klas szkoły ćwiczeń oraz sekretariat, kancelaria dyrektora, pokój nauczycielski, pokój kierowniczkki szkoły ćwiczeń i internat męski. Odległość między budynkami wynosząca ok. 1 km utrudniała pracę pedagogium. O wiele gorzej przedstawiała się sytuacja zakładu pod względem zaopatrzenia w pomoce naukowe, bo w pierwszej kolejności starano się zakupić sprzęty szkolne. Doraźnie korzystano więc z gościnności i zasobów naukowych obu gimnazjów.⁴¹

Jednocześnie z powstaniem w roku szkolnym 1937/1938 pedagogium w Toruniu, powstała jego szkoła ćwiczeń. Była ona 7 klasowa, koedukacyjna, z oddziałami równoległymi w klasach od III do VI włącznie. Kierowała nią Antonina Panasówna, dawna dyrektorka Seminarium Żeńskiego w Inowrocławiu. W pierwszym roku pracy liczyła 356 uczniów. Dobre wyposażenie szkoły ćwiczeń w przeważającej mierze było zasługą ofiarności koła rodzicielskiego.

Powstałe pod kierunkiem dyr. Józefa Sułkowskiego w roku szkolnym 1937/1938 pedagogium w Poznaniu otrzymało od razu dobre warunki lokalowe. Oprócz budynku szkolnego znajdującego się przy ul. Krętej 8, posiadało dwa internaty: żeński (ul. Grotgtera) i męski (ul. Słowackiego). Pracownice z zakresu trzech specjalizacji: humanistycznej, matematycznej i przyrod-

⁴⁰ Państwowe Archiwum w Kielcach, Zespół: Państwowe Męskie Seminarium Nauczycielskie w Kielcach 1918–1939, sygn. 1.

⁴¹ Państwowe Archiwum w Bydgoszczy, Zespół: Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu sygn. 2825 (dalej: PAB KOSP). Sprawozdanie z wizytacji szkół średnich w Toruniu w latach 1931–1939. Sprawozdanie powizytacyjne Kozanieckiego odnośnie do Państwowego Pedagogium w Toruniu z dn. 15 lutego 1938, s. 2.

niczej wyposażone były w pomoce naukowe umożliwiające przeprowadzanie doświadczeń, pokazów i obserwacji według modelu tzw. szkoły aktywnej. Gabinety specjalistyczne i laboratoryjne były dobrze wyposażone. Dobrze wyposażona była także biblioteka, którą opiekowała się Michalina Uszkowa.⁴²

Podobnie bardzo korzystnymi warunkami lokalowymi mogło się szyć pedagogium w Łodzi. Zajmowało trzypiętrową kamienicę przy ul. Lipowej 49. Jak pisze Kazimierz Matula, dyrektor zakładu: „izby lekcyjne były przestronne, widne. Każde piętro miało salę rekreacyjną, parkiet. W podwórzu była sala gimnastyczna i widowiskowa. Pedagogium miało gabinet lekarski, pokój nauczycielski, zaplecze kuchenne i szatnię. Było dobrze wyposażone w sprzęt szkolny i pomoce naukowe.”⁴³ Właściwe warunki lokalowe pozwalały na prowadzenie zajęć na obu latach nauczania, w dwóch specjalnościach: humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej wyłącznie w godzinach porannych. Pracownia rysunkowo-techniczna posiadała także dobre wyposażenie w narzędzia, przybory, reprodukcje i modele. Zarówno pedagogium w Poznaniu, jak i w Łodzi dysponowało dobrym lokalem dla pełnej szkoły powszechnej spełniającej rolę szkoły ćwiczeń. Jej wyposażenie w sprzęt szkolny i pomoc dydaktyczne było zadowalające. Zajęcia odbywały się przed południem.⁴⁴

Ze względu na zbyt skąpe dane lub brak źródeł i materiałów źródłowych nie przedstawiłam sytuacji materialnej pozostałych kilku pedagogiów.

Nauczyciele rysunku w pedagogiach

Kwalifikacje do nauczania w pedagogiach określała ustawa z dn. 26 września 1922 r.⁴⁵ Warunkiem było złożenie egzaminu państwowego na nauczyciela szkoły średniej. Szereg wydanych rozporządzeń regulowało warunki przystąpienia do tych egzaminów w zależności od posiadanych kwalifikacji, czasu pracy oraz specjalizacji naukowej czy artystycznej.

Zasady doboru kadry w pedagogiach regulował również Statut Państwowych Pedagogiów. Według jego ustaleń, kierownictwo w pedagogium spr-

⁴² J. Hellwig, *Działalność Państwowego Pedagogium w Poznaniu (1937–1947)*, „Przełęcz Historyczno-Oświatowy” 1979, nr 11.

⁴³ Muzeum Oświaty i Szkolnictwa w Łodzi, Zespół: Z dziejów oświaty i szkolnictwa w Łodzi w latach 1930–1939 (dalej: MOSŁ ZDOS), sygn. 248187. K. Matula, Powstanie i działalność Pedagogium w Łodzi 1937–1939, maszynopis.

⁴⁴ Za: J. Hellwig, *Działalność Państwowego Pedagogium...*, s. 62. MOSŁ ZDOS *ibid.*, K. Matula, Powstanie i działalność Pedagogium w Łodzi...

⁴⁵ Patrz Ustawa o kwalifikacji zawodowej do nauczania w szkołach ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich i prywatnych. Dz. Urz. Min. WRiOP 1922, nr 30, poz. 370; ustawa zniesiona dn. 16 lipca 1924 r. (Dz. Urz. Min. WRiOP 1924, nr 18, poz. 178) oraz powtórnie dn. 12 stycznia 1929, (Dz. Urz. Min. WRiOP 1929, nr 3, poz. 26).

wował dyrektor z udziałem Rady Pedagogicznej. Jego opinia stanowiła podstawę do nadania sprawie urzędowego biegu przy przyznawaniu nominacji na nauczyciela pedagogium przez Min. WRiOP na wniosek danego kuratorium. Pogląd, iż „dobór personelu nauczycielskiego w zakładach kształcenia nauczycieli odgrywa bodaj większą rolę, aniżeli program nauki”⁴⁶ w sposób szczególny realizował się w pedagogiach. Nauczyciele pedagogiów posiadali wyższe wykształcenie pogłębione niejednokrotnie pracą naukową.⁴⁷ Oprócz gruntownej znajomości swego przedmiotu nauczania wykładowcy pedagogiów mieli doświadczenie pedagogiczne obejmujące praktyczną znajomość pracy szkoły powszechnej. W takich słowach oceniał zespół nauczycielski Pedagogium w Krakowie H. Rowid:

„W Państwowym Pedagogium pracuje grono profesorskie o wysokich kwalifikacjach naukowych i zawodowych. Prawie wszyscy członkowie grona ogłosili liczne prace z zakresu swej specjalności, które Min. WRiOP w swych orzeczeniach i publikacjach poleciło do bibliotek szkolnych i nauczycielskich.”⁴⁸

Ogłoszenie ustawy „O ustroju szkolnictwa” w 1932 r. przyczyniło się do ponownego podjęcia kwestii kwalifikacji nauczycieli zakładów kształcenia nauczycieli, tzn. liceów pedagogicznych i pedagogiów. Wymagania kwalifikacyjne dla nauczycieli pedagogiów były takie same jak dla nauczycieli seminariów nauczycielskich, a później liceów pedagogicznych. W związku ze staraniami nauczycieli o nadanie pedagogiom statusu szkół wyższych, toczyły się dyskusje dotyczące programu nauczania w pedagogiach, jak również kwalifikacji nauczycieli. W 1936 r. ukazał się drukiem memoriał Dyrekcji Państwowego Pedagogium w Krakowie do Min. WRiOP.⁴⁹ Zawierał on postulat o przedłużeniu nauki w pedagogiach o 1 rok i uściślenie wymogów kwalifikacyjnych wykładowców. Według tych propozycji powinni oni odznaczać się „wysokimi kwalifikacjami naukowymi, równymi kwalifikacjom

⁴⁶ B. Kubski, *Kształcenie nauczycieli do szkół powszechnych*, „Praca Szkolna” 1929, s. 213–214.

⁴⁷ W pedagogium krakowskim przykładowo w roku szkolnym 1935/1936 zatrudnieni byli: H. Rowid, W. Bobkowska, J. Hulewicz, J. Metallmann, J. Pieter, H. Policht, J. Premik, S. Skowron, M. Sekreta. Zob. *Państwowe Pedagogium w Krakowie 1918–1936*, Kraków 1936, s. 99–104. W pedagogium lubelskim pracowali: J. Freytag, S. Sober, K. Sokal, Z. Kukulski, zob. *Sprawozdanie z działalności Państwowego Pedagogium w Lublinie 1928–1933*, Lublin 1933, s. 5–6. W latach 1937–1939 w Pedagogium w Poznaniu 7 wykładowców legitymowało się stopniem doktora, Patrz: J. Hellwig, *Działalność Państwowego Pedagogium...*

⁴⁸ *Memoriał Dyrekcji Państwowego Pedagogium do Władz Szkolnych*, [w:] *Państwowe Pedagogium w Krakowie 1918–1936...*, s. 107.

⁴⁹ *ZNP: O właściwy poziom kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w Polsce*, Warszawa 1936, Wydany w październiku 1936 r. po dyskusjach Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego.

profesorów i docentów innych wyższych uczelni typu akademickiego lub nieakademickiego, nadto mieć gruntowną znajomość szkoły powszechnej, jej zadań organizacyjnych i działalności.⁵⁰ Ponieważ pedagogia nie uzyskała statusu szkół wyższych, władze szkolne nie zmieniły wymogów kwalifikacyjnych dla ich wykładowców. Fakt założenia większości pedagogów w miastach, w których były uczelnie wyższe, sprzyjał pozyskiwaniu do nich pracy wykładowców związanych zawodowo z uczelniami danego miasta.

Nie jest możliwe odtworzenie szczegółowych danych o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli rysunku we wszystkich pedagogiach. Wiadomo jednak, że w pedagogium w Krakowie⁵¹ w pierwszym roku zajęcia z rysunku odbywał artysta malarz Kazimierz Dzieliński, zaś w następnym artysta malarz i metodyk rysunku Henryk Policht, który prowadził jednocześnie roboty ręczne.⁵² W Lublinie uczyli rysunku także nauczyciele o wysokich kwalifikacjach. W roku szkolnym 1928/1929 był nim artysta malarz Piotr Juliusz Kurzątkowski⁵³, a w następnych latach, aż do wybuchu wojny, nauczyciel Lubelskiego Męskiego Seminarium Józef Głuszyk.⁵⁴ W Kielcach w pedagogium uczył rysunku doświadczony nauczyciel seminarium, artysta malarz Henryk M. Czarnecki.⁵⁵ W poznańskim pedagogium nauczycielem był artysta malarz Stanisław Beer, mający długoletnią praktykę w miejscowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. M. Konopnickiej.⁵⁶ W pedagogium łódzkim, uczył rysunku również doświadczony nauczyciel i metodyk pracujący wcześniej w seminariach nauczycielskich Czesław Karp. Współpracowała z nim artystka malarka Janina Landecka.⁵⁷ W pedagogium w Toruniu nauczał rysunku artysta malarz Eugeniusz Gros, pracujący wcześniej w szkołach Krakowa i Torunia. W Płocku nauczycielem rysunku był artysta malarz z wieloletnim stażem w seminarium nauczycielskim Czesław Idźkiewicz.

Do najbardziej zasłużonych dla rozwoju metodyki rysunków okresu międzywojennego spośród wymienionych nauczycieli należał napewno Henryk Michał Policht, syn rolnika — nauczyciel i artysta (1888–1967), urodzony 11 lipca w Wiatrowicach (nowosądeckie). Ukończył on w 1910 r. Seminarium Nauczycielskie w Starym Sączu. Pierwszą pracę podjął w szkole w Ręceju. Wykształcenie z zakresu rysunku i robót ręcznych uzupełniał zaocz-

⁵⁰ *Ibid.*, s. 27.

⁵¹ Nauczycielami pedagogium krakowskiego byli w większości wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Patrz: *Państwowe Pedagogium w Krakowie...*, s. 107–110.

⁵² *Państwowe Pedagogium w Krakowie...*, s. 108.

⁵³ APL ZPP, sygn. 1.

⁵⁴ APL ZPP, sygn. 3.

⁵⁵ PAK PMSN, sygn. 2.

⁵⁶ J. Hellwig, *Działalność Państwowego Pedagogium...*

⁵⁷ MOŚL ZDOS, sygn. 246187, K. Matula, Powstanie i działalność...

nie, uzyskując w 1914 r. świadectwo egzaminu wydziałowego w tym zakresie. Następnie pracował w Liszkach, w Półwiślu Zwierzynieckim i Krakowie, gdzie w latach 1915–1920 pracując, studiował jednocześnie w Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem J. Mehoffera. W Uniwersytecie Jagiellońskim słuchał wykładów z zakresu matematyki, psychologii i historii. W 1924 r. zdobył dyplom nauczyciela szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli.

Od 1921 r. pracował na Państwowych Kursach Nauczycielskich w Krakowie. Po przekształceniu od 1928 r. kursów w pedagogium od 1932 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora, którym był H. Rowid. Jednocześnie podejmował pracę w różnych formach doksztalcania i doskonalenia rysunkowego nauczycieli. Brał aktywny udział w zjazdach i konferencjach nauczycieli rysunku w Polsce, w 1929 r. brał udział w Międzynarodowym Kongresie Nauczania Rysunku w Pradze. Był autorem wielu artykułów z zakresu rysunku publikowanych w czasopismach specjalistycznych oraz autorem opracowań metodycznych dotyczących nauczania rysunku w szkole powszechnej.⁵⁸ W czasie II wojny światowej zastępował dyrektora H. Rowida w potajemnie działającym pedagogium. Po wojnie aktywnie włączył się w odbudowę szkolnictwa, współpracował z Wandą Bobkowską, doprowadził do przekształcenia działającego wcześniej pedagogium w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Opracował program rysunku dla szkół powszechnych obowiązujący w latach 1954–1962. Recenzował podręczniki i przewodniki metodyczne do nauczania rysunku. Zarówno w okresie międzywojennym⁵⁹, jak i powojennym był aktywnym malarzem, rysownikiem i grafikiem. Najchętniej tworzył pejzaże, martwe natury i portrety, wystawiając je w większych miastach na terenie całego kraju.⁶⁰

Najdłuższym stażem pracy w pedagogium po H. Polichcie legitymował się nauczyciel rysunku i robót ręcznych lubelskiego pedagogium Józef Głuszyk. Urodził się 21 grudnia 1897 r. jako trzeci z czterech synów Jana i An-

⁵⁸ W 1923 r. wspólnie z G. Leńczykiem wydał: *Podręcznik do nauczania rysunku*, w 1924 r. *Metodyczne nauczanie wycinanki*. Razem z M. Sowińskim wydał poradnik metodyczny *Nauczanie robót ręcznych* (cz. I 1925, cz. II 1930). W 1929 r. wydał interesującą i nowatorską broszurę *Interpretacja obrazów w nauce szkolnej*, a w latach 1933–1934 dwutomowe dzieło *Nauka rysunku*.

⁵⁹ Pierwsza wystawa w 1920 r. w Towarzystwie Sztuk Plastycznych w Krakowie od razu zyskała życzliwe recenzje. Związał się z grupą artystyczną „Dziesięciu”. Do najznacniejszych należały: wystawa indywidualna w Krakowie (1936), udział w Festiwalu Sztuki w Lublinie w 1936 r., indywidualne wystawy w Warszawie (1937) i Poznaniu (1938) oraz udział w 1939 r. w wystawie pt. „Mehoffer i jego uczniowie”. W latach 1930–1939 był aktywnym członkiem Sekcji Rysunkowej Towarzystwa Naukowego Szkół Wyższych w Krakowie.

⁶⁰ Za: *Polski słownik biograficzny*, PAN, Warszawa 1982–1983, t. XXVII; *Malarstwo H. Polichta*, „Przegląd Artystyczny” 1964, nr 1.

toniny (z domu Nabywaniec) Głuszyków w Sanoku. Po ukończeniu szkoły wydziałowej kształcił się w Męskim Seminarium Nauczycielskim w Krośnie, które ukończył w 1918 r. Pięć lat pracował w szkołach powszechnych: we Wrońcu (gmina Wierzbno), w Zieleńcach (gmina Łasikowice), w Januszkowie (gmina Suskowska) i w 7-klasowej szkole powszechnej w Kozienicach. Doskonalił swoje kwalifikacje na WKN w Warszawie.

W 1924 r., po uzyskaniu dyplomu na nauczyciela szkół średnich prac ręcznych, po złożeniu egzaminu przy Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie, został nauczycielem w Męskim Seminarium Nauczycielskim w Turkowicach. Pięć lat później został przeniesiony do Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Lublinie, gdzie pracował do końca istnienia szkoły. Jednocześnie w rok po założeniu lubelskiego pedagogium podjął w nim pracę, prowadząc naukę rysunku. W 1931 r. złożył egzamin uproszczony z rysunku przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Wilnie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, uzyskując pełne kwalifikacje do nauczania tego przedmiotu w seminarium nauczycielskim i pedagogium. W roku szkolnym 1936/1937 był wykładowcą historii sztuki na Uniwersytecie Powszechnym im. S. Żeromskiego w Lublinie. W roku 1937 i 1939 brał udział w spotkaniach Wakacyjnego Instytutu Sztuki w Gdyni i Zakopanem. Był autorem ruchomych wystaw rysunkowych prezentowanych na konferencjach nauczycielskich i wykładowcą rysunku na wakacyjnych kursach dokształcających w Łukowie i Ostrogu (1924–1925). Brał czynny udział w różnych formach dokształcania nauczycieli. J. Głuszyk od 1922 r. brał aktywny udział w ruchu nauczycielskim. Działał w Kole Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunku ZNSP w Lublinie. Brał czynny udział w przygotowaniu okręgowych zjazdów nauczycieli rysunku i robót ręcznych szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli (m.in. 25–26 VI 1931 — prace przy przygotowaniu wystawy okręgowej). W latach 1929–1932 był członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Seminarium Nauczycielskim w Turkowicach obejmującej powiat hrubieszowski dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, zdających egzamin praktyczny z rysunku. W 1928 r. otrzymał medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, a w 1938 r. — brązowy medal za długoletnią służbę nauczycielską. Był współzałożycielem lubelskiego oddziału Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków (ZZPAP) w 1936 r. Tworzył pejzaże, martwe natury i portrety prezentowane na wystawach zbiorowych i indywidualnych. W czasie okupacji był więziony na Zamku Lubelskim (9 XI 1939–12 VI 1940), pracował jeden rok w Publicznej Szkole Doskonalenia Zawodowego (1 IX 1943–31 VIII 1944). Po wojnie podjął pracę w Państwowym Pedagogium oraz w Liceum Sztuk Plastycznych OMTUR. W roku szkol-

nym 1952/1953 pełnił w liceum obowiązki dyrektora, jednak z funkcji tej zrezygnował podejmując pracę w Liceum Pedagogicznym nr 2 w Lublinie, a następnie w Studium Pedagogicznym. W latach 1948–1955 był członkiem Rejonowej Komisji Kształcenia i Doksztalcania Niewykwalifikowanych Nauczycieli Szkół Powszechnych w Lublinie. W 1964 r., po 47 latach pracy zawodowej przeszedł na emeryturę, nadal uprawiał malarstwo. Brał udział w okręgowych wystawach zbiorowych Związku Artystów Polskich oraz w wystawach indywidualnych (BWA Lublin, 1965, Klub Garnizonowy — 1965 — Lublin). Zmarł 28 sierpnia 1967 roku.⁶¹

Sposoby nauczania rysunku w pedagogiach

Praca z młodzieżą w pedagogium ukierunkowana była na kształcenie samodzielności, postawy poszukującej i nieustającej w samokształceniu. Preferowano metody pracy wykorzystujące ćwiczenia laboratoryjne i referatowo-dyskusyjne. Uzupełnieniem był wykład. Proporcja między wykładem a zajęciami seminaryjnymi czy laboratoryjnymi zachowana była tak, aby na 1 godzinę wykładu przypadały co najmniej 3 godziny seminariów lub ćwiczeń. Tradycyjnie, centrum nauczania tak, jak w innych zakładach kształcenia nauczycieli, stanowiła szkoła ćwiczeń — swoiste laboratorium. W pedagogium starano się przygotować teoretycznie z zakresu pedagogiki i psychologii zanim słuchacz prowadził obserwację życia szkolnego, dyżury na przerwach międzylekcyjnych, czy prowadzenie zabaw dla dzieci poza obowiązkowymi lekcjami. Po ugruntowaniu wiedzy teoretycznej i wstępnych kontaktach z dziećmi przechodzono do hospitacji lekcji, które omawiano na tak zwanych konferencjach. Następnie słuchacze prowadzili lekcje próbne według przygotowanych wspólnie z nauczycielem lub samodzielnie scenariuszów lekcji. W rocznym planie dydaktycznym uwzględniano potrzebę wycieczek (bliższych i dalszych). Różne były ich cele. Jednym z nich była integracja wiedzy nabywanej z zakresu historii społeczno-politycznej, historii literatury i sztuki, geografii, botaniki, wiedzy o sztuce ludowej itp. W realizacji programu nauczania rysunku używano metod łączących nabywanie wiedzy teoretycznej z kształceniem umiejętności praktycznych. Podstawową metodą było ćwiczenie praktyczne z określonym, zawierającym elementy wiedzy teoretycznej zadaniem plastycznym. Zadania te rozwiązywane były na zajęciach pod kierunkiem nauczyciela, jak również samodzielnie poza obowiązkowymi zajęciami. Po analizie prac prowadzonych pod opieką nauczyciela następowała ocena. Do ćwiczeń wykorzystywano głównie techniki

⁶¹ Na podstawie dokumentów udostępnionych przez rodzinę: metryka urodzenia, świadectwa szkolne, dyplom nauczyciela szkół średnich, wykaz stanu służby, korespondencja służbowa, katalogi wystaw oraz Dz. Urz. Min. WRiOP, 1929.

wymienione w programie. Do nauki rysunku z pamięci i z natury wykorzystywano wybrane przedmioty użytku codziennego np. naczynia, modele gipsowe oraz naturalne okazy roślin i zwierząt. Rysowano również postać ludzką z żywego modelu. Słuchacze wykonywali szereg pomocy dydaktycznych wykorzystywanych w szkole ćwiczeń. Niektóre pomoce, na przykład ruchome postacie człowieka (wykonywane z tektury), służyły podczas ćwiczeń z rysunku poobserwacyjnego. H. Policht był autorem tzw. „barwnych map” przedstawiających wzajemne relacje barwne i walorowe.⁶² Ich tworzenie było wynikiem własnych doświadczeń nauczycielskich, z powodzeniem uprzystępniało uczniom wiedzę o barwach. Uczniowie pedagogium wykonywali ćwiczenia kolorystyczne według wzorów opracowanych przez swego nauczyciela. Osobnych sposobów postępowania wymagało wprowadzenie słuchaczy pedagogium w historię sztuki. Stosowano tu przygotowanie referatów na dany temat, oglądanie przeźroczy, reprodukcji i albumów. Wykonywano zestawy tematyczne (wykorzystując reprodukcje, zdjęcia, kopie, własne prace) w postaci plansz dydaktycznych lub albumów, które albo wzbogacały pomoce naukowe szkoły ćwiczeń czy pedagogiów, albo stanowiły zaczątek przyszłego warsztatu nauczyciela. W programie toruńskiego pedagogium było na przykład wyraźne zalecenie co do kolekcjonowania reprodukcji. H. Policht wypracował własną metodę uprzystępniania młodzieży dzieł sztuki. Wyznaczył postępowanie w analizie dzieła plastycznego, zwracając po raz pierwszy na gruncie polskim uwagę na formalne wartości wytworu, co było zgodne z duchem nowych kierunków w sztuce. Na ten temat pisał:

„Zadaniem naszym jest zainteresować młodzież sztuką plastyczną. Zainteresowanie to skierujemy najpierw na formę obrazu a następnie na jego treść [...] W nowoczesnym obrazie na plan pierwszy wysuwa się forma artystyczna przeznaczona do odczuwania estetycznego, a treść obrazowa jest dodatkiem.”⁶³

Wyznaczył kolejność postępowania w uprzystępnianiu dzieła sztuki, różnicując ją w zależności od wieku widza. Młodsze dzieci proponował zapoznać z malarstwem przedstawiającym:

„Oglądanie obrazów z dziećmi i młodzieżą daje dobre wyniki, gdy jest połączone z odpowiednią interpretacją objaśniającego. Interpretację należy prowadzić metodą heurystyczną, połączoną z wyjaśnieniem, wykładaniem, pytaniami itd. Dzieci pierwszych roczników w szkole powszechnej nasamprzód wyliczają przedmioty widziane na obrazie (pierwszy szczebel spostrzegania, ustalony przez W. Sterna) [...], około 11 roku życia pojawia się interpretacja moralna obrazu, będąca już przeważnie treścią pozaobrazową.”⁶⁴

⁶² Zob.: H. Policht, *Metodyczne nauczanie wycinanki*, Kraków 1924.

⁶³ H. Policht, *Interpretowanie obrazów w nauce szkolnej*, Kraków 1936, s. 8–9.

⁶⁴ *Ibid.*, s. 10.

Interpretację nowoczesnego malarstwa pozostawiał już widzowi doświadczonemu w oglądzie:

„Z istnienia sensu symbolicznego, w niektórych obrazach zdaje sobie sprawę dopiero młodzież starsza [...] trafność interpretacji wzrasta po piętnastym roku życia.”⁶⁵

Za celowe uznaje w pierwszej kolejności zapoznanie uczniów z twórcą i okresem powstania danego dzieła, z uwzględnieniem tytułu, rodzaju przedstawienia (martwa natura, pejzaż, scena rodzajowa) oraz techniką wykonania. Następnie należało omówić treść obrazu oraz, jeżeli to możliwe, treść symboliczną. Po takim wprowadzeniu należało przejść do właściwej analizy formalnych wartości plastycznego przedstawienia. Kolejno omówić koloryt, równowagę kompozycyjną barw, tzw. harmonię lub dysharmonię barw, stosowanie plamy barwnej, w końcu wartości form wpisanych w ramy kompozycyjne na przykład trójkąta, owalu, koła oraz ekspresję postaci. Autor sposób interpretacji obrazów dostosowuje do wieku dzieci, biorąc pod uwagę ich rozwój psychiczny — dotyczący możliwości spostrzegania i rozumienia spostrzeżeń, według reguł ustalonych przez S. Szumana.

Istotne znaczenie dla jakości procesu nauczania rysunku miało właściwe rozumienie wartości kształcących tego przedmiotu. H. Policht w swoich publikacjach i pracy nauczycielskiej widział cel nauki przedmiotu rysunku nie tylko w wyrabianiu ręki i koordynacji wzrokowej, ale w możliwości rozwijania wyobraźni, umiejętności spostrzegania i myślenia. Temu celowi służyły między innymi analizy dzieł plastycznych. Najcenniejsze dla kształcenia młodego odbiorcy sztuki były bezpośrednie kontakty z dziełem sztuki. Muzea miasta Krakowa oraz jego architektura stwarzały możliwości takiej bezpośredniej percepcji. Bogactwo dzieł sztuki przewyższało zasoby innych miast, stanowiło niezastąpioną pomoc w nauczaniu. Usytuowanie terytorialne innych pedagogów było pod tym względem równie szczęśliwe. Lublin, Lwów, Poznań, Toruń, Warszawa, Wilno były miastami także zasobnymi w najprzedniejszej jakości obiekty kultury materialnej. Ważną rolę odgrywało także oglądanie reprodukcji. Zapoznawano w ten sposób młodzież z obcym malarstwem dawnym i współczesnym. Szczególnie pozytywne oddziaływanie miały reprodukcje barwne.

Wycieczki w celu oglądania architektury prowadzono zwykle tak, aby zaplanować czas na notatkę rysunkiem, szkicem lub studium wycinków architektonicznych. Wymagały one wykorzystania wiedzy teoretycznej o perspektywie. Poprzez obcowanie z oryginałem lub przez reprodukcje słuchacze pedagogów zapoznawali się także z regionalną sztuką ludową, przecho-

⁶⁵ *Ibid.*, s. 11.

dząc kolejno do omawiania różnych obszarów Polski. Dla przykładu: dla słuchaczy pedagogium krakowskiego szczególnie bliskie były wytwory góralskiej i krakowskiej sztuki ludowej, dla słuchaczy w Toruniu — sztuka Mazur i Kaszub. W ćwiczeniach kompozycyjnych często wykorzystywano autentyczne motywy ludowe, odwzorowywano je na przykład w technice wycinanki, ulepianki itp. Często dokonywano przetworzeń. Sztuka ludowa była wówczas inspiracją do artystycznego działania. Naturalną pomocą dydaktyczną stanowiły zbiory rysunków i innych wytworów plastycznych dzieci i młodzieży szkolnej. Były one pomocne przy opracowywaniu zagadnień z zakresu rozwoju rysunkowego dzieci i młodzieży oraz umiejętności oceniania prac uczniów. Wykorzystywanie różnorodnych pomocy naukowych podsygnowane było treściami programowymi rysunku. Indywidualność nauczyciela, jego osobiste doświadczenie warunkowały specyfikę i odmienność stosowanej poglądowości i sposób pracy.

Charakterystykę procesu dydaktycznego w pedagogium krakowskim w sposób pośredni oddają publikacje pracującego tam nauczyciela. Trudniej zidentyfikować sposób realizacji programu w innych pedagogiach. W Lublinie na przykład zachował się zbiór interesujących, barwnych tablic wykonanych przez J. Głuszyka. Przedstawiły one historię stroju od czasów prehistorycznych aż do współczesności. Zestawienie na planszach postaci w historycznych strojach danej epoki mogło służyć uzupełnieniu wiedzy o sztuce wiedzą o kulturze materialnej. Ze skromnego zasobu pomieszczeń pedagogium lubelskiego dwa pokoje przeznaczono na pracownię rysunku i robót ręcznych. Jej wyposażenie było na poziomie przeciętnym. Świadczą o tym słowa sprawozdania dyrektora pedagogium Wiktora Helmana:

„Pracownia robót ręcznych i rysunku [...] posiada dostateczną ilość warsztatów i narzędzi. Lokal umeblowany jest dziś sprzętem średniej wartości, na razie w ilości wystarczającej. Zapoczątkowanie biblioteki pracowni robót ręcznych i rysunku i umeblowanie zawdzięcza Pedagogium lubelskie likwidacji Seminarium Nauczycielskiego w Turkowicach, jak również z taks administracyjnych pobieranych od młodzieży za naukę i funduszy władz szkolnych [...] Wzrost z każdym rokiem zasobności uczelni w pomoce naukowe stopniowo stwarza odpowiednie warunki dla pracy grona nauczycielskiego.”⁶⁶

Na skutek likwidacji seminariów nauczycielskich pedagogia pozyskały pomoce naukowe. Tak było między innymi w Krakowie i Kielcach. Pedagogium kieleckie, przejmując lokal po Państwowym Seminarium Nauczycielskim pozyskało wyposażoną pracownię rysunku. Jej uzupełnieniem była ta część przejętego księgozbioru szkolnego, która dotyczyła rysunków. Obejmo-

⁶⁶ *Sprawozdanie z działalności Państwowego Pedagogium im. E. Estkowskiego w Lublinie, 1928–1933*, Lublin 1933, s. 8–9.

wała 72 pozycje książkowe. Przeważająca jego część (54 tomy) — dotyczyła historii sztuki polskiej i obcej w różnych okresach oraz polskiej sztuki ludowej. Pozostałe książki prezentowały polskie malarstwo i architekturę. Wiele z nich to opracowania monograficzne. Tylko 3 książki zawierały opracowania z zakresu metodyki nauczania rysunku. Były to: *Nowoczesna nauka rysunku* B. Kotuli, *Metodyka rysunku od klasy pierwszej do siódmej włącznie przystosowana ściśle do programu Min. WRiOP* J. Andruchowicza i W. Ogielskiego oraz dwutomowa *Nauka rysunku* H. Polichta. Niestety w jej rejestrze nie było książki S. Szumana *Sztuka dziecka* ani czasopism dotyczących plastyki i metodyki nauki rysunku. Jedyne czasopismo, które od 1924 r. gromadzone było systematycznie to „Sztuki Piękne” i niektóre tomy „Rocznika Krakowskiego”.⁶⁷

Mimo braków księgozbior ten ułatwiał słuchaczom pedagogium samodzielne studiowanie różnych zagadnień. Dodać jednak należy, że usytuowanie większości pedagogów w miastach uniwersyteckich stwarzało możliwości korzystania z księgozbiorów i czytelni uniwersyteckich, co dla rozwoju aktywnego samokształcenia miało duże znaczenie.

Bardzo istotną formę w ramach rysunku obok ćwiczeń plastycznych stanowiły hospitacje oraz lekcje próbne prowadzone na terenie szkoły ćwiczeń. Do hospitacji słuchacze przygotowywali się poprzez analizę programu szkoły powszechnej i zapoznawanie się ze specyfiką aktywności rysunkowej dzieci i młodzieży. Po hospitowanej lekcji następowało zwykle jej omówienie. Wyodrębniano cele lekcji, analizowano realizowanie treści z założeniami programu, oceniano sposób prowadzenia lekcji itd. Po wielu hospitacjach następowały lekcje próbne, których scenariusz był uzgadniany z prowadzącym klasę nauczycielem oraz z nauczycielem rysunku.⁶⁸ Często brakowało czasu na większą liczbę lekcji hospitowanych i prowadzonych przez słuchaczy. Świadczą o tym na przykład uwagi zapisane w protokole rady pedagogicznej z roku szkolnego 1938/1939 z Pedagogium Lubelskiego:

„Pan Głuszyk (nauczyciel rysunku) obserwował lekcje swych przedmiotów prowadzone przez słuchaczy podczas dyżurów. Na swoich godzinach był razem ze słuchaczami, na ich lekcjach tylko kilka razy. Prosi o klasy również w innych szkołach, gdyż szkoły ćwiczeń są przeważnie zajęte i trudno w nich odbywać hospitacje. Materiał z rysunków na kurs I został wyczerpany, przerobiono również metodykę rysunków klas I, II i III. Na kursie II materiał został również wyczerpany, z wyjątkiem zagadnień z zakresu historii sztuki nowoczesnej.

⁶⁷ PAK PMSN, sygn. 7, 8.

⁶⁸ PAK PMSN, sygn. 7, 8, „Rysunki — kurs I hospitacje w zakresie czterech klas od połowy stycznia, Lekcje praktyczne, indywidualne i grupowe od początku kwietnia”.

Do trudności należała słaba frekwencja słuchaczy oraz to, że lekcje rysunków odbywały się na szóstej lekcji, podczas której słuchacze wychodzili na konferencje indywidualne.”⁶⁹

Trudności, jakie wymieniono, były poważne. Niezrealizowanie jednego z najtrudniejszych działów historii sztuki, słaba frekwencja słuchaczy na zajęciach oraz kłopoty z uzyskaniem godzin lekcyjnych w szkole ćwiczeń rzutowały negatywnie na poziom zajęć.

Odzwierciedleniem stopnia opanowania zakresu treściowego nauki przedmiotu rysunków mogą być dane przedstawione w tabelach 2 i 3, zawierające oceny uzyskane przez słuchaczy pedagogium w Lublinie i Kielcach.

Analizując dane dotyczące ocen słuchaczy pedagogium lubelskiego można zauważyć, że zazwyczaj lepsze oceny uzyskiwali w semestrze drugim. Najsłabsze oceny, aż 81% dostatecznych, wystawiono w roku szkolnym 1928/1929 na kursie drugim, (jednocześnie najwięcej osób — 9% miało oceny bardzo dobre) byli to pierwsi absolwenci pedagogium. Najwyższe oceny uzyskali słuchacze w roku 1929/1930 na kursie drugim. Stwierdzić należy, że oceny bardzo dobre należały do rzadkości. Najwięcej piątek otrzymali słuchacze w roku 1929/1930. Podobnie rzadkie były oceny dobre plus. Oceny dobre wahają się od 2,4% do 44,4%. Najczęściej spotykanymi ocenami były dostateczne. Wszystkie kursy uzyskiwały ponad 50% ocen dostatecznych, nierzadko oceny dostateczne dotyczyły 3/4 kursu. Zdarzały się również oceny niedostateczne. Zatem wyniki nauczania kształtowały się raczej w obrębie niskich osiągnięć. Jest to ważne świadectwo poziomu przygotowania nauczycieli do nauki tego przedmiotu. Zamierzenia nauki rysunku sytuowano na wysokim poziomie, ale przeciętni słuchacze realizowali je zaledwie w stopniu dostatecznym. Oceny słuchaczy z pedagogium w Kielcach kształtują się podobnie, potwierdzają sytuację.

Podsumowując, należy podkreślić, iż realizacja nauki rysunków wymagała stosowania różnych form pracy. Najczęściej było to indywidualne ćwiczenie praktyczne, wykonywane ołówkiem lub farbami akwarelowymi. Inne techniki, jak: wycinanki, wydzieranki, stemplowanie, modelowanie w glinie lub plastelinie, malowanie kolorowymi kredkami świecowymi (tłusta pastela) i ołówkowymi występowały rzadziej. Najbardziej atrakcyjnymi formami pracy były wycieczki, lekcje muzealne i praca w plenerze. Metody słowne (wykład, dyskusja, pogadanka heurystyczna, opis) towarzyszyły zwykle pokazowi i obserwacji kierowanej przez nauczyciela. Ważna była interpretacja dzieł sztuki oraz analiza prac dziecięcych pod kątem ich rozwoju rysunkowego. Sprawdzianem umiejętności i posiadanej wiedzy było samodzielne

⁶⁹ APL ZPP, sygn. 1.

Tabela 2. Oceny słuchaczy rysunku w pedagogium lubelskim w latach 1928–1936⁷⁰

Ocena*	Kurs semestr	1928/1929				1929/1930				1930/1931				1931/1932			
		I		II		I		II		I		II		I		II	
		I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
Bardzo dobry	L		1					4	3	2	2	3	3		3		
	%							12	9,5	4,8	4,8	7,2	7,2		9		
Dobry+	L									2	2			1			
	%									4,8	4,8			2,8			
Dobry	L		4					2	3	11	7	13	14	12	10		
	%		20					6,3	9,5	16,8	31,2	33,6	34,6	34,6	30		
Dobry-	L									5							
	%									12							
Dostateczny+	L														3		
	%														9		
Dostateczny	L		15					25	25	16	25	25	24	19	17		
	%		75					81	81	38,6	60	60	53,6	54,2	51		
Dostateczny-	L																
	%																
Niedostateczny	L																
	%																
Liczba słuchaczy		21	20					32	32	41	41	41	41	35	33		

Ocena	Kurs semestr	1932/1933				1933/1934				1924/1935				1935/1936			
		I		II		I		II		I		II		I		II	
		I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
Bardzo dobry	L	1	1	1	4		1	1	2			1			2	5	
	%	2,3	2,3	2,3	9,6		2,3	2,3	4,6			2,3			6,3	15,8	
Dobry+	L	1	2	1				5			2					7	
	%	2,3	4,6	2,3				11,5			6,0					21,8	
Dobry	L	8	14	4	2	15	12	12	12	2	6	6	9		7	10	
	%	18,4	32,2	9,6	2,4	34	27,5	36	44,4	5,7	18	13,8	20,9		21,8	32	
Dobry-	L																
	%																
Dostateczny+	L	1	4	4	2	1	4	4	2	2	3	3	2		3	1	
	%	2,3	9,2	9,6	2,3	2,3	9,2	9,6	2,4	5,7	9,0	6,9	4,6		9,6	3,2	
Dostateczny	L	26	20	15	16	26	20	15	16	31	22	28	30		18	16	
	%	59,8	40	36	37,4	59,8	46,	36	37,4	81,5	66	64,4	76,6		56,2	50	
Dostateczny-	L	2,3															
	%	4															
Niedostateczny	L	4		1													
	%	9,2		2,4													
Liczba słuchaczy		42		41	41	45	44	34	27	35	33	42	42		32	32	

* Oceny wystawił jeden nauczyciel poprzez wszystkie lata, wyeliminowany jest zatem czynnik różnych kryteriów i wymagań. W rubrykach niewypełnionych brak danych.

⁷⁰ PA w Lublinie: Zespół: Państwowe Seminarium Nauczycielskie...

Tabela 3. Oceny słuchaczy rysunku w pedagogium kieleckim w latach 1937–1939⁷¹

Ocena	semestr	1937/1938				1938/1939			
		kurs I		kurs II		kurs I		kurs II	
		I	II	I	II	I	II	I	II
Bardzo dobry	L	7	10			5	10	1	12
	%	9,5	15,8			22,3	15	1,5	20
Dobry	L	11	22			17	39	32	31
	%	14,8	35,1			23	60	49,2	46,5
Dostateczny	L	54	31			50	17	32	22
	%	72,9	49			67	25	49,2	33,5
Niedostateczny	L	1				2			
	%	1,4				1,7			
Liczba słuchaczy		74	63			74	66	65	65

prowadzenie lekcji w połączeniu z hospitacjami kolegów i konferencjami. Oceny postępów w nauce rysunków świadczą w dużym stopniu o rzeczywistym przygotowaniu absolwentów do prowadzenia tego przedmiotu. Tylko nieliczne jednostki, być może specjalnie uzdolnione, osiągały poziom zasługujący na wysoką ocenę.

Na proces dydaktyczny składa się wiele czynników, ważne jest wykorzystanie programów, podręczników i lektur, ale najistotniejszy wpływ ma niewątpliwie grono pedagogiczne, kwalifikacje i zaangażowanie nauczycieli, których prace w pedagogiach należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Przedstawione studium nie wyczerpuje zagadnienia, np. wykorzystania lektur, daje jednak wnikliwy wgląd w realizację przedmiotu „rysunek” w pedagogium.

SUMMARY

Pedagogia [schools] were schools training elementary school teachers at a higher level, which operated in Poland from 1928 (Lublin, Kraków, Warsaw). For the sake of clarity of problems of teaching drawing in *pedagogia*, the paper outlines the organizational and curricular structure of the *pedagogia*. The objectives and curricula in the *pedagogia* were intended to as fully as possible train the teachers to learn the child's needs, his/her psychic, intellectual and physical development. To this overall end were dedicated the authorial programmes of teaching drawing in the *pedagogia*. The author of the best-preserved curricular plan implemented in Kraków was Henryk Policht. The use of the extant documents concerning the work of other *pedagogia* enabled the presentation of elements of the teaching process related to teaching drawing in Lublin, Łódź, Poznań and Toruń.

⁷¹ PAK PMSN, *ibid.*

The analysis covered the condition of school premises having a significant impact on the results of teachers' work, especially in respect of available teaching aids. The manner of conducting classes, the use of methods and forms of work and methodological literature on the subject were the object of a separate analysis. It was broadened with the insight into teaching results expressed by students' grades based on archival records. The studies conducted show the complexity of the problem, indicating new research areas.